KOMUNIKAT

Nr. 14 16 LUTEGO 1943 W. P. Rok V.

I. SPRAWY POLSKIE.

Niemcy rozlepili w Warszawie plakaty z zawiadomieniem o rozstrzelaniu 70 osób. Na ludność nałożono grzywnę 10 mil. złotych. Godzinę policyjną przesunięto na 19-tą.

W Iranie gen. Anders odbył przegląd 4 tys. polskich żołnierzy, przybyłych z Rosji i wcielonych w skład Armii Polskiej.

II. Dwie mowy Churchilla i Roosevelta.

Dnia 11. II. przemawiał Churchill w Izbie Gmin. "Narody zjednoczone przyjęły plan operacyj wojennych na przeciąg najbliższych 9 miesięcy. Zadaniem sprzymierzonych będzie zmusić wrogów do walki przy użyciu wszystkich rodzajów broni. Nasza armia zaatakuje kontynent europejski i wyląduje na bronionych przez wrogów wybrzeżach. Musi nastąpić bezwarunkowa kapitalucja przeciwnikó. Pokonamy wroga naprzód w Europie potem w Azji. Udzielimy pomocy armii sow. w możliwie jaknajdalej zakreślonych granicach. Na konferencji w Adana zawarty został układ wojskowy z Turcją. Turcja otrzyma tyle najnowocześniejszej broni, ile tylko flota turecka zdoła sama przewieźć do kraju. W Afryce Oś koniecznie chce utrzymać przyczółek Tunisu. Armia Osi liczy tu 250 tys. żołnierza. Skoncentrowaliśmy tu 500 tys. wojsk, popartych silnym lotnictwem. Naczelnym wodzem został am. gen. Eisenhower. Francuzi, wycofani z frontu, dla przeszkolenia i dozbrojenia, będą pod komendą bryt. gen. Andersona. Resztki armii Rommla będą całkowicie zniszczone. Problem łodzi podwodnych został rozwiązany. Straty pokryto w 6 miesiącu z nadwyżką tonażu 1,250 tys BRT. Na jedną niem. łódź podwod. w 1940 r. przypadało 19 zatopień, 1941 r. - 8, 1942 już tylko 7.5. Cyfry te świadczą o opanowaniu groźby walki łodzi podw. Łodzie niem. nie zdołają przeszkodzić zwycięstwu!"

Równocześnie prawie przemówił prez. USA. Pominął on sprawy łodzi podwodnych. Zaakcentował łączność narodów zjednoczonych, których współpraca trwać będzie i po wojnie. Ameryka stała się naprzód arsenałem walczącej demokracyji. Teraz sama walczy o wolność własną i sąsiadów. Wróg musi być zniszczony, musi i na drugim froncie wykrwawić się tak, jak na rosyjskim. Postępy armii sow. są błyskawiczne. Dowództwo niem. nie panuje już nad sytuacją. Wojska sprzymierzone muszą triumfalnie przemaszerować przez ulice Berlina, Rzymu i Tokio. W tunisie stoimy przed największą bitwą świata, o przyczółek do Europy. Nie cofniemy się tu przed niezbędnymi ofiarami i bitwę wygramy!

III. SYTUACJA NA FRONTACH.

WSCHÓD: Na froncie kaukaskim wosko sow. zacieśniają coraz bardziej pierścień wokół armii Mansteina. Po zajęciu KRASNODARU /12. II./ walki przerzuciły się pod Sławiańskaja. Armia zaś idąca z płn. zajęła port PRYMORSKO-ACHTARSKAJA i węzeł kol. TIMOSZEWSKAJA. Zajęcie tych dwóch miejscowości spowodowało utratę ostatniej linii kol. do brzegów Morza Azowskiego. Lotnictwo sow. bez przerwy atakuje cofające się oddziały IV-tej i resztki XVII-tej armii niem. przeprawiających się przez Kercz na Krym. Osłaniające odwrót lotnictwo niem. poniosło duże straty.

W Zagłębiu Donieckim wojska sow. odniosły szereg dalszych sukcesów. Po 4-dniowych zaciętych walkach opanowano całkowicie linię kol. ROSTÓW-KAMIEŃSK, zdobywając kolejno NOWOCZERKASK, SZACHTY, KRASNYJ SULIN, ZWIEREWO LICHOWSKOJ. Opanowanie tej linii pogorszyło sytuację armii niem. broniącej Rostowa. Rostow jest zaatakowany z 3 stron. W ciężkich walkach oddziały armii gen. Malinowskiego w wzorowej współpracy z wszystkimi rodzajami broni wkroczyły dnia 14. lutego od strony zach. do ROSTOWA. Byłtu wykonany wielki manewr oskrzydlający. Rostow jest ważnym węzłem kol., dużym portem i ostatnią fortecą nad Donem. Po zdobyciu Rostowa przez Niemców po raz drugi w sierpniu 1942 r., podkreślono jego znaczenie strategiczne i gospodarcze we wszystkich gazetach niemieckich.

Armie posuwające się z nad środkowego Dońca w kierunku płd. zajęły ważne ośrodki przemysłowe WOROSZYŁOWSK, SERGO, PIERWOMAJSK, ARTEMOWSK, KONSTANTINOWKA i WOROSZYŁOWGRAD /14. II./ Zacięte boje toczą się o ostatnie węzły kol. przed Stalino, Nikitowka i Krasnoarmiejskoje. Krasnoarmiejskoje /55 klm. od Stalino/ zostało już zajęte 12. II. Wojska ros. wbijające klin między armie niem. broniące Charkowa i Zagłębia Donieckiego zajęły ważny węzeł kol., łączący Charków z Sewastopolem, i Kijów z Donbasem - ŁAZOWAJA. Walki toczą się w odległości 75 klm.

od Dniepropetrowska. Przez zajęcie Woroszyłogradu wielkie siły sow. zostają zwolnione do uderzenia w kierunku Zaporoża. W rej. tym odbywa się wyścig o wcześniejsze usadowienie się nad Dnieprem. Na odcinku charkowskim Rosjanie przerwali linii kol. Charków-Briańsk w odległości 30 klm. na płn. zach. od Charkowa zajmując ZOŁOCZÓW. Oddziały sow. dotarły na 13 klm. od Charkowa. Koło Kurska i Orła uzyskane dalsze zdobycze terenowe.

ZACHÓD: RAF bombardowało płn. zach. Niemcy, Francję, Belgię, Holandię, zwłaszcza port Wilhelmshafen. 14. II. ciężki nalot na Lorient. Rzucono 100 ton bomb. Spustoszenie ogromne. Początkowe silna obrona przeciwlotnicza szybko zamilkła. Również silnie bombardowano Boulogne, St. Malo i Caen. W Rozentaal, Holandii, zakłady silników uległy zupełnemu zniszczeniu. W Belgii zniszczono 15 pociągów z lotu zniżonego do 15 mtr. W nalotach tych brały też udział dywizjony polskie i belgijskie.

W. Brytania buduje obecnie liczne barki desantowe, wypróbowanego typu.

POŁUDNIE: Liberatory bombardowały 8-raz Neapol. Na Sycylii zniszczone Zakłady Chemiczne. Am. lekkie bombowce atakowały ponownie Kretę.

W Tunisie armie sprzymierzone posunęły się 30 klm. zajmując Ben Gordan.

DALEKI WSCHÓD: Japończycy wycofali się na N. Gwinei do portu Salamana. Lotnictwo USA zatopiło w czasie ewakuacji wojsk jap. z Guadalcanaru 4 jap. kontrtorpedowce, 3 dalsze uszkodziły.

IV. RÓŻNE.

Umizgi do Anglii.

W "das Reich" z 7. II. pisze min. Goebbels: po ciężkich chwilach, które przeżywają Niemcy "z bestialską dzikością prymitywnej rasy", w których chodzi o istnienie nie tylko państwa, ale wprost narodu niemieckiego, "niebezpieczeństwo, o którym sądzono, że jest przez niemiecką siłę zbrojną ostatecznie zażegnane, wynurza się znowu, już nie tylko dla nas, jednak również dla naszych przyjaciół, a nawet dla naszych jawnych czy ukrytych wrogów. Poza nami niema nikogo, ktoby mógł Europę obronić! Gdyby powstała ta tragiczna możliwość, że niemiecka siła zbrojna niedołałaby burzy ze wschodu dłużej powstrzymać, wtedy nasz cały kontynent ległby u stóp bolszewizmu. Zapewne znajdzie się nawet w Londynie kilku jasnych myślących ludzi, którzy mają o tym wyobrażenie, coby to i dla Anglii znaczyło".

Jasno myślący Anglicy odpowiedzieli natychmiast Goebbelsowi radiem z Londynu, aby bał się o własną skórę, bo Anglia sama się o swoją stara.

Równocześnie "Börsenzeitung" stawia Niemcom za przykład Anglików, którzy nie dali się złamać żadnymi katastrofami i przytrzymali najgorsze.

W niezgodzie z własną statystyką.

Bici na froncie wschodnim i na afrykańskim ratują się przynajmniej Niemcy sukcesami łodzi podwodnych. Łodzie i lotnictwo niem. miały w styczniu 1943 r. zatopić 522 tys. BRT. nieprzyjacielskich okrętów. Ten rzekome olbrzymi sukces miał być niezrównany! Tymczasem ogłoszona poprzednio statystyka wykazuje, że jest to najmniejsza liczba z podanych za ostatnich 11 miesięcy. Prawie o połowę mniejsza niż mają w wrześniu czy w listopadzie u. r. Mimo więc zwiększonego ruchu okrętów, mimo napadania na nie całymi wilczymi gromadami i tu sukcesy zmniejszyły się wydatnie.

Uczyć nienawidzieć!

"Voelk. Beob." z 9. II. domaga się tej nauki od Niemców. Niedawno gen. ang. Montgomery miał się wyrazić: "teraz nadszedł czas, aby niemieckie świnie z Afryki wypędzić!" Gen. franc. Giraud miał znów, wskazując na gubernatora zach. Afryki Boisson, powiedzieć: "on nie pozwolił nigdy żadnej niemieckiej świni dotrzeć do Dakaru!" Te obelgi, są zdaniem redakt. Schieferdeckera, niezasłużone, bo Niemcy "zawsze miłość głosiły" /!?/ Niepotrzebnie wygadał się jednak, że führer już 20 lat temu rzucił hasło: aby stać się wolnym, trzeba dumy, woli, uporu, nienawiści, nienawiści, nienawiści! To hasło Hitlera ma teraz wszystkich Niemców obowiązywać.

:

W Sofii zastrzelony został szef Sztabu armii bułgarskiej gen. Łukasz.

-----:-----

Armia VI-ta, która przestała istnieć w Stalingradzie, była właśnie tą armią, której defiladę przyjmował Hitler w zdobytej Warszawie.

------:------

Złożono na fundusz prasowy w zł: Przyszłość 90.-, Łukasz 20.-, Tuśka 3.-, Sia 10.-, Dan 5.-, Rom 5.-, Duna 5.-, YX. 4.40, Miki 10.-, Kur 10.-, Dodge 200.- Pączki 50.-, Basia 4.-, Adek 270 ark. papieru.

00-----00

-!!!-